



## RECENZJE

**A. RICHLING & K. OSTASZEWSKA (red.) — Geografia fizyczna Polski.** Wyd. Nauk. PWN, Warszawa, 2005, 345 str., 64 fot., indeks rzeczowy

Nie tak dawno miałem przyjemność rekomendować Czytelnikom podręcznik Jerzego Makowskiego *Geografia fizyczna świata*. Z tym większą przyjemnością mogę polecić również Czytelnikom kolejną książkę opracowaną w tym samym ośrodku naukowym — podręcznik *Geografia fizyczna Polski*.

Od ostatniego, szóstego wydania bardzo znanego podręcznika Jerzego Kondrackiego *Geografia fizyczna Polski* upłynęło 18 lat, a od jej wydania pierwszego — czterdzieści lat. Dobrze się więc stało, że inicjatywa pracowników Instytutu Nauk Fizycznogeograficznych Uniwersytetu Warszawskiego wydania nowego podręcznika pod tym samym tytułem, lecz zupełnie innego, nowoczesnego, prezentującego problemy geografii fizycznej Polski, uwieńczona została sukcesem. Jest to sukces tym większy, że w przygotowywaniu podręcznika brało udział ponad 20 autorów, co wymagało od redaktorów naukowych dużego wkładu pracy nad ujednoliceniem treści i stylu poszczególnych rozdziałów książki.

Podręcznik *Geografia fizyczna Polski* adresowany jest przede wszystkim do studentów wydziałów geograficznych. Będzie on jednak również bardzo pożyteczny dla studentów innych wydziałów przyrodniczych, a także dla praktyków, zajmujących się na co dzień w swej pracy problemami ochrony i kształtowania środowiska, planowania przestrzennego i turystyki.

Autorzy podręcznika są zbyt skromni pisząc, że podręcznik jest kontynuacją prac autorstwa uznanego geografa, profesora Jerzego Kondrackiego. Czytelnik otrzymuje do ręki książkę zupełnie nową, choć nawiązującą do poprzedniego podręcznika. Nie sposób bowiem w takiej dziedzinie jak geografia fizyczna Polski całkowicie zmienić podejście do niej. Podobnie jak podręcznik *Geologia dynamiczna* Mariana Książkiewicza zawsze pozostanie doskonałym pierwowzorem późniejszych podręczników z tej dziedziny, tak i podręczniki Jerzego Kondrackiego na stałe utrwaliły się w świadomości rzeszy studentów i absolwentów wydziałów przyrodniczych. A jednak prezentowany podręcznik nie jest naśladownictwem poprzedniego, lecz oryginalnym

dziełem, które jest kolejnym etapem opisania stanu wiedzy w zakresie geografii fizycznej naszego kraju.

Podręcznik składa się z przedmowy redaktorów naukowych, ośmiu rozdziałów i indeksu rzeczowego. Układ książki jest typowy. Najpierw, w pierwszych pięciu rozdziałach, o bardzo różnicowanej objętości, omówione zostało położenie fizycznogeograficzne Polski (Andrzej Richling), następnie struktura i rzeźba powierzchni (Maria Korotaj-Kokoszczynska, Danuta Kosmowska-Suffczyńska, Mirosław Bogacki), klimat (Maria Stopa-Boryczka, Jerzy Boryczka), wody (Małgorzata Gutry-Korycka, Jarosław Suchożebrski, Aneta Afelt, Elżbieta Bajkiewicz-Grabowska, Dariusz Roronko, Maciej Lenartowicz, Barbara Nowicka, Urszula Somorowska, Artur Magnuszewski, Zdzisław Mikulski) i gleby (Bogusław Wicik). Rozdział szósty (Andrzej Samuel Kostrowicki) poświęcony jest faunie i florze obszaru Polski oraz problemom ich ochrony. Dwa ostatnie rozdziały poświęcone są krajobrazom naturalnym (Andrzej Richling, Ryszard Czarnecki, Wojciech Lewandowski, Katarzyna Ostaszevska, Ewa Malinowska, Marek Zgorzelski) i regionalizacji fizycznogeograficznej. Na końcu każdego rozdziału znajduje się spis literatury, a na końcu książki — indeks rzeczowy.

Książka jest obficie ilustrowana, mapami, schematami, wykresami, a także barwnymi fotografiami przedstawiającymi głównie krajobrazy Polski. Liczne są też tabele. Układ książki jest bardzo czytelny, a wykorzystana literatura pochodzi w większości z ostatnich kilkunastu lat.

Podręcznik jest bardzo potrzebny. Duża liczba potencjalnych czytelników sprawi zapewne, że szybko stanie się niezbędne jej drugie wydanie. Można sądzić, że doczeka się ona równie wielu wydań jak i cytowany powszechnie podręcznik Jerzego Kondrackiego. Tym bardziej należy będzie zadbać, aby z podręcznika znikły pewne nieaktualne już dane z dziedziny geologii, zarówno te ogólne, jak i dotyczące obszaru Polski. Sądzę, że tylko długiemu cyklowi wydawania książki należy przypisać fakt, że w podręczniku ciągle jeszcze używa się nazwy „trzeciorzęd”. Zmian też wymagają niektóre mapy paleogeograficzne obszaru Polski. Dla paleozoiku taką mapę da się zresztą wykonać tylko dla permu, gdyż w okresach wcześniejszych różne fragmenty dzisiejszego terytorium Polski były oddalone od siebie. Na

mapach paleogeograficznych późnej jury, późnej (nie górnej) kredy na obszarze świętokrzyskim czy sudeckim znajdują się lądy, co jest poglądem od dawna już nieaktualnym. Oczywiście, myli się tylko ten, kto nic nie robi. Nie jest więc moim zamiarem tylko krytykować geologiczną treść podręcznika, czy też stosowane w nim nazewnictwo (choć naprawdę niezrozumiałe jest uporczywe trzymanie się terminu „Vistulian”, podczas gdy w polskim nazewnictwie powinien być po prostu „vistul”; pora też zdecydować się, czy nazwy jednostek klimatostratygraficznych plejstocenu piszemy dużą czy małą literą). Gdyby autorzy książki życzyli tego sobie, chętnie służę uwagami szczegółowymi, których tu nie chcę podnosić.

Podręcznik *Geografia fizyczna Polski* jest ważną pozycją, wartą zarekomendowania Czytelnikowi. Jest jednocześnie pozycją, która uzmysławia konieczność ujednoczenia pewnych treści i pojęć, by Czytelnik nie napotykał sprzeczności w różnych podręcznikach z pokrewnych dziedzin wiedzy.

Podręcznik z pewnością będzie dobrze służył studentom i praktykom, a nawet urzędnikom administracji rządowej i samorządowej. Sądzę, że nieliczne uchybienia, których część wymieniłem, nie umniejszają jego wartości.

Włodzimierz Mizerski